

# To musi być cudowna rzecz – Tadeusz Faliszewski

Ach, monsieur, ty mnie nie zrozum źle  
Nie patrzę nawet w twoją stronę  
Wargi gryź, ja też je gryzłam dziś  
Najgorsza jest ta ciągła myśl

To musi być cudowna rzecz, być z tobą, tak we dwoje  
Przechylišz głowę moją wstecz, scałujesz usta moje

Ustami ciało me poznaczysz i w moich oczach łzy zobaczysz  
I poprzez krzyk mej rozkoszy usłyszysz, że kocham cię

-----

Wiem, monsieur, że mógłbyś być tam gdzieś  
I też cię bawić tak, jak inni  
Nie marszcz brwi ty wiesz, co wolno ci  
Nie wolno tłumić myśli w krwi

To musi być cudowna rzecz Być z tobą, tak we dwoje  
Przechylišz głowę moją wstecz, scałujesz usta moje

Ustami ciało me poznaczysz i w moich oczach łzy zobaczysz  
I poprzez krzyk mej rozkoszy usłyszysz, że kocham cię

-----

Ustami ciało me poznaczysz i w moich oczach łzy zobaczysz  
I poprzez krzyk mej rozkoszy usłyszysz, że kocham cię



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych